

Sygn. akt III AUa 864/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych Z. K., P. S., M. S., J. Z., J. S. i M. M.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 września 2012 r. sygn. akt VI U 1801/11

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie III i oddala odwołanie co do ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu,
2. oddala apelację w pozostałym zakresie,
3. oddala wniosek organu rentowego o zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 864/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 5 września 2011 roku organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w C. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe J. S. będącego pracownikiem płatnika składek Usługi (...) wynosiła w listopadzie 2010 r. - 2.117,00 zł, a w grudniu 2010

r. - 2.317 zł. Zdaniem organu rentowego kwoty te nie mogą zostać uznane za świadczenia socjalne, bowiem na ich wysokość nie miała wpływu sytuacja życiowa, rodzinna i materialna ubezpieczonego. Ponadto pracodawca nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne od kwot wypłaconego ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu w listopadzie 2010 r.

Decyzją z 8 września 2011 roku organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe M. S. będącego pracownikiem płatnika składek Usługi (...) wynosiła w grudniu 2009 r. – 2.233 zł, a w grudniu 2010 r. – 2.876 zł.

Decyzją z 5 września 2011 roku organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe Z. K. będącego pracownikiem płatnika składek Usługi (...) wynosiła w grudniu 2010 r. – 2.317 zł.

Decyzją z 8 września 2011 roku organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe M. M. będącego pracownikiem płatnika składek Usługi (...) wynosiła w grudniu 2009 roku – 2.133 zł.

Decyzją z 5 września 2011 roku organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe Z. J. będącego pracownikiem płatnika składek Usługi (...) wynosiła w grudniu 2009 roku – 2.133 zł.

Decyzją z 8 września 2011 roku organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe P. S. będącego pracownikiem płatnika składek Usługi (...) wynosiła w grudniu 2009 roku – 2.133 zł.

J. C. wniósł odwołania od powyższych decyzji a organ rentowy wnioskował o ich oddalenie.

Postanowieniem z 9 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z poszczególnych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania. Następnie wyrokiem z 28 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję z 5 września 2011 roku w ten sposób, że stwierdził, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne Z. K. za grudzień 2010 roku nie wchodzi kwota 1.000 zł wypłacona w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (pkt I); zmienił zaskarżoną decyzję z 8 września 2011 roku w ten sposób, że stwierdził, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S. za grudzień 2010 roku nie wchodzi kwota 1.350 zł wypłacona w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (pkt II); zmienił zaskarżoną decyzję z 5 września 2011 roku w ten sposób, że stwierdził, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne J. S. za grudzień 2010 roku nie wchodzi kwota 900 zł wypłacona w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz za listopad 2010 roku kwota 700 zł z tytułu ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu (pkt III); w pozostałym zakresie oddalił odwołania (pkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. C. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług leśnych od 1 marca 1995 r. W zakładzie pracy obowiązuje regulamin pracy, w którego § 10. pracodawca przewidział wypłatę ekwiwalentów niepodlegających opodatkowaniu, ani oskładkowaniu dla pracowników w zależności od wykonanej pracy. Jeden z ekwiwalentów przysługuje za używanie własnego sprzętu i obliczony jest zgodnie z Tabelą nr (...), która stanowi załącznik do regulaminu. Szczegółowe zasady wypłaty wynagrodzenia przez pracodawcę określa regulamin wynagradzania, który w rozdziale IV zatytułowanym „Dodatki do wynagrodzenia za prace oraz inne świadczenia ze stosunku pracy (fakultatywne)” w § 3. stanowi, że pracownikom, w zależności od zleconych do wykonywania prac, mogą być wypłacane ekwiwalenty, jako dodatki nie opodatkowane (pkt 1). Ekwiwalent może być przyznany m.in. za używanie własnego sprzętu (litera a). W punkcie 3. wskazano, że decyzję o przyznaniu ekwiwalentów oraz ich wysokość określa w każdym przypadku pracodawca. Natomiast w rozdziale V regulaminu wynagradzania zatytułowanym „Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych” w § 1 wskazano, że u pracodawcy tworzy się Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych oraz że zasady i warunki przyznawania świadczeń socjalnych określa Regulamin Gospodarowania Środkami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. W § 3 Regulaminu Gospodarowania

Środkami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych wskazano, że środki Funduszu przeznacza się m.in. na pomoc rzeczową przyznawaną osobom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej (pkt 3), zapomogi pieniężne bezzwrotne udzielone w wypadkach losowych (pkt 4), finansowanie imprez okolicznościowych wraz z zakupem drobnych upominków z okazji Dnia Dziecka, Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, Dnia Seniora, Dnia Kobiet, pożegnania pracowników odchodzących na emeryturę, jubileuszy pracowników (pkt 7). Natomiast w § 5 wskazano, że przyznawanie i wysokość dofinansowania z Funduszu do usług i świadczeń dla osób uprawnionych uzależnione jest od ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. Podstawę do obliczenia ulgowych usług i świadczeń stanowi dochód przypadający na osobę w rodzinie wskazany w oświadczeniu pracownika. W szczególnie trudnej sytuacji materialnej, życiowej lub rodzinnej pracodawca może przyznać usługi i świadczenia całkowicie bezzwrotne (§ 7). Z kolei w § 8 wskazano, że wstępnej kwalifikacji wniosków o przyznanie świadczeń dokonuje osoba w uzgodnieniu z pracownikiem wybranym przez załogę (pkt 1) oraz, że ostateczną decyzję podejmuje pracodawca w uzgodnieniu z pracownikiem wybranym przez załogę (pkt 2). W latach 2009-2010 nie było w zakładzie (...) przedstawiciela załogi.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że J. C. w latach 2008-2010 stale wypłacał pracownikom ekwiwalenty za używanie własnego sprzętu - pilarek spalinowych. J. S. w okresie od 5 marca 2007 r. do 31 marca 2008 r. zatrudniony był u płatnika na stanowisku pracownika leśnego - kierowcy ciągnika, a w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, w tym czasie dodatkowo pracował również w charakterze pracownika leśnego. J. S. korzystał wówczas zarówno ze sprzętu należącego do pracodawcy (ciągnik, przyczepa), jak i z własnego sprzętu (pilarka spalinowa). Jesienią 2010 roku J. S. zajmował się pracami związanymi z orką pod zalesienie. Zrąb nie był dokładnie wyczyszczony, stąd zainteresowany poza pracami kierowcy ciągnika zajmował się również cięciem pozostawionego na polu drzewa i gałęzi zwisających nad drogą. Prace wykonywał przy użyciu własnej pilarki spalinowej. W listopadzie 2010 roku J. C. wypłacił zainteresowanemu ekwiwalent za użycie własnego sprzętu - pilarki spalinowej w kwocie 700,00 zł.

Sąd okręgowy ustalił, że przed wprowadzeniem regulaminu, pracodawca świadczył pomoc socjalną na rzecz pracowników poprzez przyznawanie im – np. z okazji świąt – paczek świątecznych lub bonów. Wysokość bonów uzależniona była wówczas od ilości dzieci w rodzinie pracownika. Od tego kryterium zależało również to, czy pracownik otrzymał paczkę żywnościową. Po wprowadzeniu regulaminu zasady świadczenia świątecznej pomocy socjalnej zmieniły się o tyle, że paczki były wydawane wyłącznie pracownikom posiadającym dzieci. Wszyscy pracownicy, bez względu na ilość dzieci, w tym również pracownicy bezdzietni, otrzymywali natomiast środki pieniężne w postaci bonów. Decyzję o wysokości bonów dla poszczególnych osób J. C. podejmował samodzielnie i swoich decyzji z nikim nie uzgadniał. Płatnik, przed przyznaniem bonów w określonej kwocie, nie odbierał od pracowników pisemnych oświadczeń o ich stanie rodzinnym oraz o sytuacji osobistej i majątkowej, bowiem pracując w środowisku wiejskim dobrze orientował się w sytuacji swych podwładnych (np. ilość osób w rodzinie, który z pracowników dorabia zbierając grzyby). Dodatkowo wiedzę na temat sytuacji rodzinnej pracowników J. C. pozyskiwał ze składanych przez podwładnych przy zatrudnieniu kwestionariuszy osobowych. Wielu pracowników to obecni lub byli sąsiedzi płatnika lub osoby mieszkające w sąsiednich miejscowościach.

W 2009 roku z okazji Świąt Bożego Narodzenia J. C. wypłacił wszystkim pracownikom, w tym M. M., M. S., Z. J. i P. S., bono o wartości 857 zł, niezależnie od ich sytuacji rodzinnej i majątkowej. Natomiast w 2010 roku wysokość świadczeń została uzależniona w szczególności od stanu rodzinnego pracownika oraz od zamożności rodziny. Płatnik nie doliczył wartości powyższych bonów do przychodu pracowników, stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W oparciu o treść m.in. art. 4 pkt 9 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. z 2009 r. Dz.U. nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej jako „s.u.s.”); art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. z 2000 r. Dz.U. nr 14, poz. 176 ze zm.; dalej jako „p.d.o.f.”); § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. nr 161, poz. 1106 ze zm.; dalej jako „rozporządzenie z 1998 r.”); a także art. 2 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz.U. z 2012 r., nr 592;

dalej jako „z.f.ś.s.”) sąd okręgowy uznał, że odwołania płatnika zasługiwały jedynie na częściowe uwzględnienie. W zakresie świadczeń wypłaconych zainteresowanym w grudniu 2009 roku sąd okręgowy uznał, że przyznając boni z ZFŚS pracodawca nie kierował się kryteriami, o jakich mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o z.f.ś.s., bowiem wypłacił wszystkim pracownikom świadczenia tej samej wartości, niezależnie od ich sytuacji finansowej i rodzinnej. Natomiast świadczenia wypłacone zainteresowanym w grudniu 2010 roku były już w zróżnicowanej wysokości uzależnionej od dodatkowych kryteriów rodzinnych występujących po stronie pracowników – stanu cywilnego pracownika, stanu rodzinnego oraz od zamożności rodziny. To, że przed przyznaniem bonów w określonej kwocie, płatnik nie odbierał od pracowników pisemnych oświadczeń o ich stanie rodzinnym oraz o sytuacji osobistej i majątkowej sąd okręgowy nie uznał za okoliczność świadczącą na niekorzyść pracodawcy. Zwrócił bowiem uwagę, że w art. 8 ustawy ś.z.f.ś.s. nie zawiera żadnych konkretnych wskazówek dotyczących sposobu gromadzenia informacji o sytuacji osób uprawnionych. Pracując w środowisku wiejskim J. C. dobrze orientował się w sytuacji rodzinnej swych podwładnych (np. ilość osób w rodzinie) oraz ich sytuacji materialnej, w szczególności orientował się, który z pracowników pozostaje w szczególnie trudnej sytuacji majątkowej, gdyż jego rodzina dorabia (np. sprzedając grzyby). W spornym okresie płatnik zatrudnił tylko 23 pracowników, wszyscy zatrudnieni zarabiali najniższą krajową lub niewiele powyżej niej. Co więcej wielu pracowników to obecni lub byli sąsiedzi J. C. lub osoby mieszkające w sąsiednich miejscowościach. Sąd okręgowy stwierdził, że w grudniu 2010 roku (odmiennie niż w grudniu 2009 roku) pracodawca nie traktował wypłacanych w formie bonów świadczeń jako dodatkowego wynagrodzenia ze stosunku pracy, natomiast uważał te świadczenia za pomoc socjalną i różnicował ich wysokość z uwzględnieniem sytuacji bytowej – rodzinnej i finansowej – swoich pracowników. Tym samym decyzje organu rentowego dotyczące Z. K., M. S. oraz J. S. zostały przez sąd pierwszej instancji zmienione w ten sposób, że wartość wydanych zainteresowanym bonów w grudniu 2010 roku nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne tych osób jako pracowników zatrudnionych u J. C.. Odnośnie bonów wypłaconych w 2009 roku sąd okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania płatnika i je oddalił.

Oceniając prawidłowość uznania przez organ rentowy, że podstawę wymiaru składek J. S. powinna stanowić również wypłacona przez J. C. w listopadzie 2010 roku kwota 700 zł tytułem ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie płatnika było uzasadnione. Pracodawca wypłacał pracownikom ekwiwalenty za używanie własnych pilarek spalinowych. W oparciu o zeznania J. S. oraz płatnika ocenione jako w pełni wiarygodne sąd okręgowy ustalił, że jesienią 2010 roku zainteresowany zajmował się pracami związanymi z orką pod zalesienie. Zrąb nie był dokładnie wyczyszczony, stąd poza pracami kierowcy ciągnika J. S. zajmował się również cięciem pozostawionego na polu drzewa i gałęzi zwisających nad drogą. Prace te wykonywał przy użyciu własnej pilarki spalinowej i z tego właśnie tytułu w listopadzie 2010 roku J. C. wypłacił pracownikowi ekwiwalent za użycie własnego sprzętu w kwocie 700 zł. Sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentacji organu rentowego, że wypłacona J. S. w listopadzie 2010 roku kwota 700 zł nie miała charakteru ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu przy wykonywaniu pracy na rzecz pracodawcy i zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia zainteresowanego z tytułu zatrudnienia u J. C. nie podlegają wliczeniu należności wypłacone J. S. jako ekwiwalent za używanie własnego sprzętu. Zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia z 1998 roku z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wyłączono ekwiwalenty pieniężne za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, będące własnością pracownika.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, który zaskarżył rozstrzygnięcie w części dotyczącej zainteresowanych Z. K., M. S., oraz J. S. zarzucając: - naruszenie art. 18 s.u.s. w zw. z art. 8 ust 1 ustawy o z.f.ś.s. poprzez uznanie, że wypłaty dokonywane przez płatnika nie stanowiły przychodu oraz nie wzięciu pod uwagę, iż przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z ZFŚS uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej, co w sprawie nie zostało prawidłowo dokonane; - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie jednostronnej oceny zebranego materiału dowodowego i uznanie, iż J. S. pracował na własnym sprzęcie, co uzasadniało wypłacenie mu ekwiwalentu. Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie odwołań dotyczących zainteresowanych Z. K., M. S. i J. S. w całości, a także o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący podniósł, że świadczenie socjalne nie jest świadczeniem należnym lecz uznaniowym, przyznawanym wyłącznie osobom spełniającym kryteria określone w ustawie i regulaminie zakładowym. Podstawą przyznawania świadczeń socjalnych finansowanych z ZFŚS jest wniosek osoby uprawnionej wraz z oświadczeniem o sytuacji życiowej i rodzinnej oraz określonym przychodem przypadającym na osobę w rodzinie. Wyплаты bonów nie spełniały kryteriów pozwalających na uznanie ich jako socjalnych. Sytuacja materialna pracowników nie była szczegółowo badana, J. C. nie odbierał oświadczeń z informacjami obejmującymi dochody pracownika, a także członków jego rodziny.

Co do kwestii wypłaty ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu przez J. S. organ rentowy podkreślił, że z zeznań zainteresowanego złożonych w dniu 24 czerwca 2011 roku wynika, iż sprzęt ten należał do J. C., zaś J. S. nigdy nie pracował własnym sprzętem.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego jest częściowo uzasadniona. Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części obejmowało dwa rodzaje świadczeń: wypłaty gotówkowe z okazji Świąt Bożego Narodzenia w grudniu 2010 roku oraz ekwiwalent pieniężny za użyty przy wykonywaniu pracy sprzęt będący własnością pracownika. Odnośnie wypłat gotówkowych dla pracowników z okazji świąt w grudniu 2010 roku sąd drugiej instancji zauważa, że organ rentowy nie wykazał, aby wartość wypłaconych świadczeń nie przystawała do sytuacji rodzinnej i majątkowej poszczególnych beneficjentów, zarzucał natomiast brak pisemnych wniosków o dofinansowanie świąteczne oraz oświadczeń o sytuacji finansowej i rodzinnej. Przypomnieć należy, że na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 9 s.u.s. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi przychód w rozumieniu przepisów o p.d.o.f. Z mocy delegacji zawartej w art. 21 s.u.s. obowiązuje rozporządzenie z 1998 roku zawierające szczegółowe zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. W § 2 ust. 1 rozporządzenia wymieniono przychody, które nie stanowią podstawy wymiaru składek, w tym, w punkcie 19, świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (dalej jako „z.f.ś.s.”). Przepis ten jednoznacznie definiuje, że kwalifikacja prawna przychodu podlegającego wyłączeniu jest determinowana celem jego przeznaczenia i źródłem pochodzenia. Przepis nie definiuje żadnych innych przesłanek. Jeśli więc świadczenia pieniężne z okazji świąt finansowane są ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach z.f.ś.s. to nie są wliczane do podstawy wymiaru składek, gdyż mieszczą się w dyspozycji przepisu § 2 pkt 19 rozporządzenia. Zasady tworzenia w zakładach pracy z.f.ś.s. i zasady gospodarowania jego środkami określa art. 1 ust. 1 ustawy o z.f.ś.s. Natomiast w art. 2 pkt. 1 stwierdzono, że działalność socjalna to usługi świadczone przez zakłady pracy na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Definicja działalności socjalnej daje zatem pracodawcy możliwość udzielania świadczeń pieniężnych ze środków funduszu mi. in. z okazji świąt Bożego Narodzenia z tytułu zwiększonych wydatków w tym okresie. W myśl art. 8 ust. 1 i 2 ustawy o z.f.ś.s. przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z z.f.ś.s. uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej; zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z z.f.ś.s., z uwzględnieniem ust. 1, oraz zasady przeznaczania środków z.f.ś.s. na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową, bądź z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów. Ustawa nie nakazuje zatem pracodawcy formułowania określonych kryteriów, nie formułuje też procedury dysponowania środkami z.f.ś.s. pozostawiając te kwestie dobrowolnej decyzji pracodawcy. Stawia jedynie wymóg uzależniania świadczeń z z.f.ś.s. od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej oraz wymóg określenia zasad i warunków korzystania ze środków z.f.ś.s..

Zdaniem sądu apelacyjnego przywołane przepisy prawa pozwalają na wniosek, że analiza realności kryterium przyznawania świadczeń jest o tyle istotna, o ile budzi wątpliwości realizacja przez pracodawcę celu socjalnego świadczenia, natomiast brak dotrzymania przez pracodawcę ustalonych w regulaminie kryteriów przyznania świadczenia, przy ewidentnej realizacji celu socjalnego świadczenia w żadnym razie nie może dyskredytować świadczenia i arbitralnie przesądzać o zaniechaniu realizacji celów socjalnych, a tym samym o wynagrodzeniowej

naturze świadczenia. Należy przy tym podkreślić, że jedyna sankcja ustawowo sformułowana za naruszenie przepisów ustawy sprowadza się do art. 8 ust. 3 - związkom zawodowym przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zwrot z.f.ś.s. środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy lub o przekazanie należnych środków na z.f.ś.s. oraz art. 12a - kto, będąc pracodawcą lub będąc odpowiedzialnym, w imieniu pracodawcy, za wykonywanie przepisów ustawy, nie wykonuje przepisów ustawy albo podejmuje działania niezgodne z przepisami ustawy, podlega karze grzywny; w sprawach, o których mowa w ust. 1, orzeka się na podstawie wniosku pochodzącego od właściwego organu Państwowej Inspekcji Pracy w trybie określonym przepisami Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Sąd drugiej instancji zauważa ponadto, że przepis określający kryteria socjalne jest jednak ogólnikowy i nie zawiera żadnych wskazówek co do gromadzenia informacji o stanie majątkowym, sytuacji rodzinnej, życiowej czy dochodach osób uprawnionych. W szczególności ustawodawca pozostawiając w tej mierze swobodę pracodawcy i załodze pracowników nie zdefiniował żadnych kryteriów ani progów, jakie winny być brane pod uwagę, a tym samym nie określił sposobu dokumentowania sytuacji uprawniających do świadczeń socjalnych. Wobec treści prawa nie można więc odrzucić założenia, że informacje o pracownikach pracodawca zbiera samodzielnie, na podstawie rozmów i znajomości z pracownikami. Niewątpliwie częściowe informacje o stanie rodzinnym wynikają również z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych pracownika i zgłoszeniach do ubezpieczenia społecznego.

W ocenie sądu apelacyjnego wypłacone zainteresowanym w grudniu 2010 roku świadczenia mieszczą się w kategorii działalności socjalnej zdefiniowanej w art. 2 ust. 1 ustawy z o z.f.ś.s. i nie powinny być traktowane jako przychody ze stosunku pracy podlegające oskładkowaniu. Skarżący mylnie uważa, że świadczenie socjalne musi być skierowane wyłącznie do określonej grupy pracowników spełniających kryteria przewidziane w ustawie i regulaminie zakładowym. Zdaniem sądu odwoławczego świadczenia socjalne związane z okresem świątecznym mogą być adresowane do całej załogi danego zakładu pracy. Zwiększone potrzeby konsumpcyjne związane z tą porą roku dotyczą bowiem zwykle ogółu pracowników danego przedsiębiorstwa. Powszechną praktyką w Polsce jest szczególnego rodzaju celebrowanie okresu świątecznego i związane z tym zwiększanie comiesięcznych wydatków. Przy zachowaniu różnicowania wysokości bonów świątecznych dla poszczególnych osób, możliwe jest uznanie, że ich swoista powszechność w obrębie jednego pracodawcy nie wyłącza ich socjalnego charakteru. J. C. mógł przyznać wszystkim zatrudnionym u siebie pracownikom świadczenia świąteczne adekwatne do ich aktualnej sytuacji osobistej.

Nie poparte argumentacją natury jurydycznej jest także twierdzenie jakoby podstawą przyznawania świadczeń socjalnych finansowanych z z.f.ś.s. był wyłącznie wniosek osoby uprawnionej. Także i w tym względzie sąd apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego. Powszechność świąt i ich ogólnospołeczny aspekt w sposób uzasadniony wpływają na ocenę, że pracownicy mogą oczekiwać otrzymania świątecznych świadczeń bez konieczności składania w tym celu próśb w formie pisemnej. Szczególnego znaczenia zwyczaj ten nabiera u pracodawców, którzy stworzyli w swych zakładach pracy swoistą praktykę, zgodnie z którą wraz z nadejściem miesiąca grudnia każdy z pracowników otrzymuje pieniężne wsparcie świąteczne. W zakładzie (...) od lat istniała praktyka, zgodnie z którą w Święta Bożego Narodzenia pracownicy otrzymywali paczki żywnościowe, a osoby mające dzieci dodatkowo paczki ze słodyczami. Przekształcenie tego zwyczaju w formę bonów nie wymuszało na stronach stosunku pracy zmiany w postaci rozpoczęcia wnioskowania o pomoc świąteczną. Nie można czynić zarzutu z tego, że J. C. kontynuował przyznawanie swym podwładnym świątecznej pomocy socjalnej bez egzekwowania od zainteresowanych składania pisemnych wniosków w tym zakresie.

Odnosnie zakwestionowanych przez organ rentowy ustaleń sądu pierwszej instancji co do socjalnego charakteru pomocy świadczonej z z.f.ś.s. sąd apelacyjny zauważa, że logiczne i przekonujące jest ustalenie, że stosunkowo mały zakład pracy, działający w warunkach wiejskich, cechuje duża wzajemna wiedza o sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej zatrudnionych w przedsiębiorstwie osób. J. C. przekonująco dowodził, że zatrudniając w spornym okresie 23 osoby wiedział, który z pracowników jest żonaty, ile ma dzieci, czy inni członkowie rodziny mają zatrudnienie, czyja sytuacja finansowa zmusza do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu w postaci np. sezonowej zbiórki grzybów, etc. Zasadne jest też twierdzenie, że wiedzę o poszczególnych osobach pracodawca czerpał z informacji podawanych przez zainteresowanych podczas ubiegania się o pracę.

Zarazem sąd apelacyjny dostrzega, że przyjęta przez płatnika praktyka przyzwania świadczeń świątecznych odbiegała od postanowień obowiązującego w zakładzie pracy regulaminu z tego względu, że pracodawca nie odbierał od pracowników bezpośrednich oświadczeń o ich sytuacji materialnej, życiowej lub rodzinnej, a także z tego względu, że w przedsiębiorstwie nie wyznaczono przedstawiciela załogi, który konsultował by z pracodawcą decyzje o przyznawaniu poszczególnym osobom świadczeń. Okoliczność ta nie przesądza jednak o pozbawieniu wypłacanych w grudniu 2010 roku kwot charakteru socjalnego. Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie prezentuje pogląd, zgodnie z którym praktyki naruszające obowiązujący regulamin z.f.ś.s., nie będące jednak w sprzeczności z przepisami ustawy o z.f.ś.s. nie zmieniają oceny, że przyznawanie bonów finansowych u płatnika, uzależnione było od kryterium socjalnego i takie też kryterium pracodawca uwzględniał. Decyzje o każdorazowym przyznaniu pomocy z z.f.ś.s. na określony cel należą bowiem do pracodawcy lub osoby odpowiedzialnej w imieniu pracodawcy, a swoboda ich podejmowania jest ograniczona uprawnieniami związków zawodowych, jeżeli działają one u pracodawcy. W wypadku niezgodnego z prawem administrowania środkami funduszu pracodawca ponosi odpowiedzialność cywilną (art. 8 ust. 3 ustawy o z.f.ś.s.) i karno-administracyjną (art. 12 a ustawy o z.f.ś.s.). Ewentualne zatem naruszenia przepisów regulaminu z.f.ś.s. mogą być przedmiotem postępowania przed Państwową Inspekcją Pracy. Zatrudnieni u J. C. pracownicy w całym okresie, którego dotyczy spór, nie kwestionowali zasady przydzielania bonów i ich wysokości.

Sąd apelacyjny doszedł zatem do przekonania, że wypłata świadczeń świątecznych w grudniu 2010 roku była zależna od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z z.f.ś.s.. Wartości tych bonów nie można więc traktować jako przychodu w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy o p.d.o.f., który stanowi podstawę wymiaru składek. W tym stanie rzeczy sąd drugiej instancji nie widział podstaw do zmiany zaskarżonej części wyroku w tym zakresie.

Odmienne sąd apelacyjny ocenił zarzuty skarżącego dotyczące zasadności oskładkowania kwoty 700 zł wypłacanej w listopadzie 2010 roku J. S.. Sąd apelacyjny uznał, że argumentacja organu rentowego w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Ekwiwalent za własny sprzęt używany przez pracowników podczas świadczenia pracy na rzecz pracodawcy niewątpliwie podlega wyłączeniu z obowiązku odprowadzenia składki zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia z 1998 roku. Nie dotyczyło to jednak J. S., który w listopadzie 2010 roku uzyskał od pracodawcy kwotę 700,00 zł. Sąd odwoławczy podzielił zarzuty organu rentowego, że sąd okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny zeznań złożonych przez zainteresowanego w toku postępowania sądowego. Sąd pierwszej instancji zbagatelizował okoliczność sprzeczności w wyjaśnieniach. J. S. zeznając na temat ekwiwalentu w listopadzie 2010 roku wskazał początkowo, że podczas ostatniego zatrudnienia u J. C. pracował na stanowisku kierowcy ciągnika; każdy sprzęt, na którym pracował tj. ciągnik oraz narzędzia należały do pracodawcy. Pracownik wprost oświadczył, że nie posiada takiego sprzętu i nigdy nie pracował swoim sprzętem, ani narzędziami w przedsiębiorstwie płatnika. Sąd apelacyjny nie stwierdził okoliczności, które umożliwiały by wykluczenie szczerości i prawdziwości tych zeznań. Poza tym, treść złożonych zeznań koresponduje ze charakterem zatrudnienia pracownika. Inaczej też sąd drugiej instancji ocenił okoliczność zmiany zeznań J. S., co nastąpiło po wniesieniu przez J. C. zastrzeżeń do protokołu kontroli i zawnioskowaniu przez płatnika o ponowne przesłuchanie pracowników. Zdaniem sądu apelacyjnego związek pomiędzy zmianą treści zeznań pracownika a niezadowoleniem z wyników kontroli jego pracodawcy jest ewidentny i wskazuje na podjęcie obrony interesów pracodawcy. Sąd apelacyjny ostatecznie podzielił argumentację organu rentowego, że ocena tej części materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji była dowolna i niezgodna z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd apelacyjny ustalił, że J. S. nie pracował własnymi narzędziami na rzecz pracodawcy – brak na tę okoliczność umowy z pracodawcą, brak ewidencji narzędzi pracownika i kalkulacji rozliczania ich użytkowania w interesie pracodawcy. W konsekwencji przychód pracownika otrzymany w listopadzie 2010 roku w kwocie 700 zł należało wliczyć w skład podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jako element wynagrodzenia.

Wskazując na powyższe sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok sądu okręgowego w ten sposób, że w punkcie III oddalił odwołanie co do ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu przez J. S. (pkt 1). Nie podzielając jednak pozostałej argumentacji skarżącego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną w pozostałym zakresie (pkt 2). Sąd apelacyjny nie uwzględnił wniosku organu rentowego o zwrot kosztów zastępstwa procesowego; art. 100 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek

zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W sprawie za wygranego w przeważającej części uznać należało płatnika, ten jednak nie poniósł w postępowaniu odwoławczym żadnych kosztów. W związku z powyższym sąd apelacyjny potraktował organ rentowy jako niemal w całości przegrywającego postępowanie przed sądem drugiej instancji.